

Komisje sejmowe ukończyły dyskusje

W przyszłym tygodniu generalna debata budżetowa

Przez dwa tygodnie toczyła się w sejmowych komisjach dyskusja nad poszczególnymi częściami i problemami przyszłorocznego planu i budżetu. Komisje odbyły ok. 50 posiedzeń i generalnie uznały, że kierunki i proporcje przyjęte w obu projektach są prawidłowe i że ich realizacja w 1965 roku — powinna stworzyć pomyślne warunki startu do następnego planu 5-letniego, który uchwalony będzie przez Sejm nowej kadencji.

W toku dyskusji komisje uchwaliły szereg dezyderatów pod adresem rządu i resortów. Oczekuje się, że wyższe instancje gospodarcze uwzględnią je w procesie wypracowywania planu na rok przyszły, a także przy opracowywaniu założeń przyszłej 5-letki. Komisje sejmowe prześleły szereg wniosków i poprawek do komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów, która odbyła posiedzenie 1 bm. Na posiedzeniu tym komisja ostatecznie rozpatrzyła poselskie propozycje do obu projektów oraz zatwierdziła tezy referatu sprawozdawcy generalnego planu i budżetu na 1965 rok pos. Stanisława Kuzińskiego i referatu — sprawozdania rządu z wykonania planu i budżetu w 1963 roku pos. Stanisława Ciesłaka.

Jak już informowaliśmy, posiedzenie sejmowe rozpocznie się w poniedziałek 7 bm. i kontynuowane będzie 8 bm. Następnie, po dwudniowej przerwie,

sejm obradować będzie 11 i 12 bm.

Przewiduje się, że w debacie generalnej zabierze głos ponad 80 posłów oraz że wystąpi również ministrowie.

Wcześniej niż w latach ubiegłych zakończono całości prac nad projektami planu i budżetu na 1965 rok, pozwoliło to na wcześniejsze przekazanie wszystkim ogniom gospodarczym zadań, wynikających z tych dokumentów.

PAP

Brawo budowlani!

Roczne zadania przed terminem

30 ubm. cztery przedsiębiorstwa budowlane podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, zameldowały o wykonaniu, a nawet przekroczeniu — rocznych zadań dotyczących budowy izb mieszkalnych.

W ciągu całego roku Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 miało wykonać 4.135 izb. Do 30 listopada br. oddano do użytku 4.339 izb. Przekroczono zatem roczne zadania o 204 izby. Do końca grudnia br. PPB nr 2 wykona dodatkowo około 350 izb. Takie bowiem zobowiązanie podjęła załoga dla uczczenia IV Zjazdu partii oraz 20-lecia Polski Ludowej.

Również Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 wykonało roczne zadania. Na planowane w tym roku 1.194 izby zrealizowano do 30 ubm. — 1.211 izb.

Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane miało w tym roku oddać do użytku — 3.749 izb. W ciągu 11 miesięcy przekroczyło to zadanie o 6 izb.

Plan roczny w ciągu 11 miesięcy wykonało także Piłskie Przedsiębiorstwo Budowlane, które zameldowało o zrealizowaniu 672 izb na projektowane 663.

Wykonanie tegorocznych zadań przez wszystkie przedsiębiorstwa budowlane podległe PZB przedstawia się nader korzystnie. Na przewidzianych 13.369 izb, do końca listopada przekazano do użytku około 16.700. Przypuszczalnie do końca grudnia br. przedsiębiorstwa zrealizują poza planem około 600 izb. (an)

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana” wykonały w listopadzie roczny plan produkcji według wartości. Do końca grudnia dostarczą one dodatkowo 540 ton wyrobów, wartości blisko 47 mln. zł. Roczny plan ilościowy, w którym przewidziano wyprodukowanie 16.000 ton różnorodnych produktów, zostanie zrealizowany w tych dniach.

Na uwagę zasługuje, że „Goplana” zwiększyła w tym roku dostawy dla zagranicy i wysłała ogółem do 22 krajów 2400 ton sody. W styczniu 1965 r. zaczęła wytwarzać kakao, (do 1 tony dziennie). (l)

Z obrad EWG

Bonn przychyliła się do ultimatum Francji

Zachodnioniemiecki minister gospodarki K. Schmuecker oświadczył we wtorek na posiedzeniu Rady Ministrów Wspólnego Rynku, że rząd NRF gotów jest przyjąć wspólne ceny na zboże począwszy od 1 lipca 1967 r. i w związku z tym obniżyć własne ceny zboża, które dotychczas są najwyższe w EWG.

Zdaniem ekspertów, deklaracja Schmueckera usuwa obawy przed krytycznym terminem 15 grudnia wysuniętym przez Francję w charakterze ultimatum.

Chiopi zachodnioniemieccy mają otrzymać kompensatę z dwóch stron — od rządu NRF, jak również z funduszy EWG.

Delegacja charkowskiego Komsomolu w Poznaniu

Wczoraj wieczorem przybyła do Poznania delegacja charkowskiej młodzieży, zrzeszonej w organizacji komsomolskiej.

W skład delegacji, której przewodniczy I sekretarz Obwodowego Komitetu Komsomolu w Charkowie — Anatolij Gorszkow wchodzi: Nina Brateczok, Mikołaj Bielecki i Wiktor Chalcstow.

Na poznańskim dworcu delegację charkowskiego Komsomolu witali przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz kierownictwo organizacji młodzieżowych Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Zrzeszenia Studentów Polskich i Związku Harcerstwa Polskiego.

Charkowscy goście przebywający w Wielkopolsce w ramach współpracy naszego województwa z okragiem charkowskim zapoznają się z życiem i pracą naszej młodzieży. (mi)



Rok XX
Wyd. AB

Poznań
środa, 2. XII. 1964

Cena 50 gr
Nr 286 (6474)

Zgromadzenie Ogólne NZ rozpoczęło obrady w Nowym Jorku

W dniu wczorajszym w Nowym Jorku rozpoczęła się XIX Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ, która w roku bieżącym była z różnych powodów dwukrotnie odraczana.

W związku z rozpoczynającą się w Nowym Jorku sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ, wtorkowa „Prawda” omawia niektóre wyniki pracy ONZ w roku bieżącym.

Stwierdzając, że bilans osiągnięć ONZ ostatnio powiększył się, autor wymienia m. in. genewską konferencję handlu i rozwoju, która przyniosła klęskę przeciwników współpracy międzynarodowej” oraz wyniki pracy „Komitetu 24”.

Komentarz przypomina uchwaly lipcowej konferencji Organizacji Jedności Afrykańskiej, zmierzające do umocnienia ONZ oraz memorandum rządu ZSRR z 10 lipca br. „O niektórych środkach zwiększenia skuteczności działania ONZ w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa między narodowego”.

Jednakże — czytamy dalej — sytuacja międzynarodowa w przeddzień otwarcia sesji ONZ nie pozwala na beztrojski optymizm. Amerykańsko-belgijska agresja w Kongu go dzi nie tylko w naród kongijski i nie tylko w narody Afryki, lecz także w ONZ. Autor zwraca uwagę również na wojownicze plany Pentagonu w południowo-wschodniej Azji oraz na intrzygi USA i ich sojuszników w ONZ wo-

Wywiad ministra NRD

Albo zbrojenia atomowe albo zjednoczenie Niemiec

Jeśli NRF postanowi ostatecznie wkroczyć na drogę zbrojeń atomowych, to będzie musiała rozstać się z myślą o zjednoczeniu Niemiec — oświadczył w wywiadzie dla agencji AFP pierwszy wice-minister spraw zagranicznych NRD Otto Winzer.

Winzer podkreślił, iż nie ma takiego porozumienia czterech mocarstw, które dopuszczałoby wyposażenie Niemiec zachodnich w broń atomową.

PAP

kół sprawy rzekomego zadłużenia szeregu państw, w tym ZSRR, z tytułu operacji kolonizatorów w Kongu i na Bliższym Wschodzie.

Stwierdziwszy, że obecna sesja powinna rozstrzygnąć kwestię przywrócenia ChRL praw należnych jej w ONZ, autor pisze na zakończenie, że w ONZ trzeba stworzyć atmosferę sprzyjającą równoprawnej współpracy wszystkich państw. (PAP)

Dzień Górnika w radio i TV

3 grudnia br. o godz. 16.55 radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz telewizja w programie ogólnopolskim — transmitować będą z Zabrza przebieg centralnej akademii z okazji Dnia Górnika. PAP

Wystrzelenie stacji automatycznej w ZSRR

„Sonda-2” leci w kierunku Marsa

Związek Radziecki „wystrzelił w poniedziałek w kierunku Marsa stację automatyczną „Sonda — 2”.

Wielostopniowa rakietka nośna umieszcza na okołoziemskiej orbicie parkującą ciężkiego satelitę Ziemi ze stacją „Sonda — 2” i jej zespołem napędowym. W odpowiednim punkcie przestrzeni uruchomiono silniki stacji i „Sonda — 2” oderwawszy się od satelity, weszła na tor domarsjański.

TASS ogłosił, że według wstępnych danych, stacja leci po torze zbliżonym do planowanego. TASS oznajmił również, że z pierwszych danych telemetrycznych wynika, iż źródła zasilania w stacji dostarczają w przybliżeniu dwa razy mniej energii elektrycznej niż oczekiwano.

Celem eksperymentu — jak podał TASS — jest wypróbowanie urządzeń stacji w warunkach długotrwałego lotu kosmicznego i zdobycie prak-

Czego chce de Gaulle?

„Gorące” przyjęcie Czombego w Paryżu

„Czombe morderca”, „Wolności dla Konga!” — skandowali w poniedziałek mieszkańcy Paryża, młodzież studencka i robotnicza na głównych placach i bulwarach stolicy. Przy wejściu do metra na Placu Trocadero zabrał głos członek Biura Politycznego FPK P. Laurent, który podkreślił, że obecność Czombego w Paryżu jest „prowokacyjnym wyzywaniem, rzuconym demokratom stolicy Francji”.

Z faktu, że Czombe przyjmie sam de Gaulle, komentatorzy wyciągają wniosek: wizyta odpowiada planom prezydenta Francji, mianowicie „neutralizacji Konga”.
Dziennik „Combat” pisze, że ta koncepcja nie ma żadnych szans. Wpływy Francji w Afryce — pisze „Combat” — ograniczają się do państw prowadzących „umiarkowaną” politykę, natomiast „w Afryce rewolucyjnej praktycznie są one żadne”. (PAP)

Dodatkowy węgiel w przeddzień „Barburki”

325 tys. ton węgla dodatkowo dostarczyli gospodarce narodowej w przeddzień swojego święta „Barburki” górnicy, wykonując z wysoką nadwyżką listopadowe zadania wydobywcze.

Do grona trzech kopalń „Wesoła”, „Gottwald” i „Andaluzja”, które uzyskują najwyższą w przemyśle wydajność ogólną, wynoszącą ponad 2 tys. kg węgla na roboczniodniówkę, w listopadzie doszła czwarta kopalnia — „Siersza”.

Najlepsze rezultaty w pracy uzyskały kopalnie, wchodzące w skład zjednoczeń: kutowickiego, rybnickiego, dąbrowskiego i jaworznicko-mikołowskiego.

Wśród załóg górniczych przodujące miejsce zajęły: „Mysłowice”, „Piast”, „Polska”, „Niwka-Modrzejów” i „Miechów”. (PAP)

Seminarium ONZ w sprawie pomocy dla krajów rozwijających się

W Bejrucie otwarto międzynarodowe seminarium ONZ w sprawie badań naukowych i technologicznych w krajach rozwijających się. W seminarium biorą udział przedstawiciele 28 krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Przybyli również w charakterze obserwatorów m. in. przedstawiciele Polski, CSRS i ZSRR. Celem seminarium jest umożliwienie krajom rozwijającym się pełniejsze i lepsze wykorzystanie bogactw naturalnych. (PAP)

Walka o Stanleyville daleka od zakończenia

Korespondent Reutera pisze, że wojska centralnego rządu kongijskiego znalazły się „w rozpaczliwej sytuacji i mobilizują swe siły dla obrony tego miasta przed kontratakami powstańców. Dowódca białych najemników mjr Mike Hoare udał się do Leopoldville, by sprowadzić posiłki do Stanleyville.

Oddziały białych najemników i wojska centralnego rządu kongijskiego kontrolują włącznie europejską dzielnicę Stanleyville, podczas gdy pozostała część tego miasta znajduje się w rękach powstańców. (PAP)

Gwinea domaga się zwołania Rady Bezpieczeństwa

Przedstawiciel Gwinei w ONZ otrzymał polecenie, aby domagał się szybkiego zwołania Rady Bezpieczeństwa w celu omówienia sprawy imperialistycznej agresji w Kongu.

Rozmowy radziecko-czechosłowackie

W Moskwie rozpoczęły się wczoraj rozmowy radziecko-czechosłowackie. Ze strony CSRS w rozmowach biorą udział członkowie delegacji państwowej z Antoninem Novotným, ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczą m. in.: Leonid Breżniew, Aleksy Kosygin i Mikołaj Podgorny. (PAP)

Propozycja rządu ogólnafrkańskiego

We wspólnym komunikacie opublikowanym w Akrze, prezydenci Dahomeju i Ghany proponują rozpoczęcie rozmów w sprawie utworzenia rządu ogólnafrkańskiego. Komunikat ogłoszony został po 4-dniowej wizycie oficjalnej prezydenta Dahomeju w Ghanie. PAP

Oświadczenie ministra chilijskiego

Chile zamierza nawiązać stosunki dyplomatyczne i konsularne z Czechosłowacją, Polską, Węgrami, Rumunią i Bułgarią — oświadczył w Santiago de Chile minister spraw zagranicznych tego kraju G. Valdes. Rozmowy na ten temat mają rozpocząć się w Nowym Jorku, do którego uda się specjalna misja podsekretarza stanu w chilijskim MSZ. Zamierza on spotkać się z przewodniczącymi delegacji wyżej wspomnianych krajów na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

Na pierwszym planie poprawa jakości usług

We wtorek obradowało rozszerzone kolegium Ministerstwa Łączności. W dyskusji przedzjazdowej zgłoszone w resorcie łączności blisko 600 wniosków; większość z nich została już załatwiona.

Poprawienie nie najlepszej obecnie jakości usług pocztowo-telekomunikacyjnych jest głównym zadaniem w roku przyszłym. Do sieci telekomunikacyjnej przyłączonych zostanie 53 tys. nowych abonentów. Duży nacisk położono też na zwiększanie ilości aparatów publicznych, instalowanych m. in. w kioskach „Ruchu” i sklepach oraz na usprawnienie działalności biur zleceń, naprawy i służby informacyjnej.

Zakłada się, że w 1965 r. przybędzie 400 tys. nowych abonentów telewizji i 80 tys. — radia. Program telewizyjny można będzie odbierać na 70 proc. obszaru kraju. (PAP)



Plan i budżet NRD

Biuro Polityczne KC SED i Prezydium Rady Ministrów NRD zaprobowały na wspólnym posiedzeniu projekt planu gospodarki narodowej oraz budżetu państwa na rok 1965.

Kielce: sto tysięcy

W ostatnich dniach listopada br. liczba stałych mieszkańców Kielc przekroczyła 100 tys. Miasto to jest obecnie dwukrotnie liczniejsze niż przed 1939 r.

Choinki z lasów kosałskich

Podobnie jak w ub. latach, tak i w tym roku wiele choinek otrzymała Poznań z lasów kosałskich.

Wizyty

W Moskwie podano oficjalnie do wiadomości, że rząd Związku Radzieckiego zaprosił do złożenia wizyty w ZSRR premiera Danii J. O. Kraga, premiera Szwecji T. Eriandera i premiera Norwegii E. Gerhardsena.

Nowy prezydent

Prezydent Meksyku Adolfo Lopez Mateos ustąpił ze stanowiska, przekazując władzę swemu następcy Gustavo Diazowi Ordazowi. Nowy prezydent obiecał wyborcom, iż będzie kontynuował politykę swego poprzednika.

Zima atakuje

Z początkiem grudnia zima zaatakowała do wielu części Europy. W Szwajcarii śnieg pada już od kilku dni. Również we włoskich Alpach grubość śniegu dochodzi do 40 cm.

Antoni Uniechowski, wybitny rysownik, najbardziej lubi wiek XVII i XVIII, a szczególnie okres polskiego baroku. Ilustrował on już ponad 100 książek. Wszystkie rysunki to drobne studia realiów i jego klimatu obyczajowego. A. Uniechowski zajmuje się również scenografią teatralną. Ostatnimi jego pracami były kostiumy i dekoracje do „Pazłów Królów Marysieńki” Dunieckiego w Operze Poznańskiej oraz „Porwania” Terpilowskiego z tekstami Koźmiana na kanwie ballady Odyńca i muzyka Kiesewettera dla tego samego teatru. CAF — fot. Chmielewski



Nowo wybrane władze KP PZPR w Śremie

Jak już informowaliśmy, w ubiegły poniedziałek odbyła się w tegorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej powiatowa konferencja partyjna w Śremie, która wybrała nowy Komitet Powiatowy PZPR. Komitet ten, na swym pierwszym posiedzeniu wybrał egzekutywę i sekretarzy. I sekretarzem wybrano ponownie Kazimierza Nowickiego. Ponownie wybrano także sekretarzami: Tadeusza Kozłowskiego, Edmunda Melosika i Mariana Stróżyka, (pch)

Nagroda dla Teatru Polskiego

30 listopada w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród przyznanych z okazji I Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych. Imprezę tę zorganizowała telewizja w okresie od 15 lipca do 30 września br.

Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki otrzymał Państwowy Teatr Dramatyczny w Częstochowie — za inscenizację sztuki Paradowskiego „Medea”; nagrodę Przewodniczącego Komitetu ds. Radia i TV — przyznano Państwowemu Teatrowi Polskiemu w Poznaniu za adaptację opowiadania Dosztojewskiego pt. „Wieczny małżonek”; nagrodę CRZZ otrzymał Państwowy Teatr Stary w Krakowie za sztukę Broszkiewicza „Koniec księgi VI”. (PAP)

Badania ekonomiczno - społeczne związków zawodowych

Do nieficznych u nas badań socjologiczno - ekonomicznych, podejmowanych z myślą o ich praktycznym wykorzystaniu, należą prace prowadzone przez związki zawodowe. Kieruje nimi od 6 lat zespół analiz ekonomicznych CRZZ. Główne kierunki zainteresowań zespołu to: problemy rezerw gospodarczych, stosunków w przedsiębiorstwie, działania samorządu robotniczego, dochodów rodzin pracowników. Metody: ankiety, wywiady, konkursy i analizy, wykonywane przez ekspertów.

Dokonana przez zespół analiza funkcjonowania najsłabszego ognia samorządu robotniczego — oddziałowych rad robotniczych — stała się podstawą niedawno wydanych w tej sprawie wytycznych CRZZ. Obecnie prowadzi się badania nad udziałem badanych inżynierów

no-technicznej w pracach samorządu robotniczego. Ich wyniki będą omówione na krajowej naradzie w początkach przyszłego roku.

W dziedzinie socjalnej szczególную uwagę poświęca zespół badaniom budżetów rodzinnych. Objęto nimi wszystkie podstawowe gałęzie gospodarki narodowej z wyjątkiem rolnictwa. W ostatnich latach zajmowano się także m. in. zagadnieniami położenia rencistów i ich rodzin, oszczędzania na mieszkaniu, spożycia, warunków pracy młodych i absencji chorobowej kobiet.

W najbliższym okresie będą kontynuowane dotychczasowe kierunki badań ze szczególnym uwzględnieniem problemów charakterystycznych dla przyszłej 5-latki, jak wieloźmierność, zatrudnienie młodzieży i dalsza aktywizacja samorządu robotniczego. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolum. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. C-4

Harcerska zima

Tegoroczna harcerska zima przebiegać będzie pod hasłem „Każda drużyna harcerska organizatorem zimowych wakacji dla siebie i swoich rówieśników”. Przewiduje się, że w zajęciach harcerskich w czasie ferii weźmie udział ok. 200 tys. dzieci i młodzieży.

Program jest bardzo różnorodny. Najwięcej miejsca zajmują w nich zimowe igrzyska, kuligi, turnieje tyżwiarskie, sztafety saneczkowe, wyprawy turystyczne itp. Wiele zajęć dotyczyć będzie m. in. przygotowania lub naprawy sprzętu sportowego i pomocy naukowych, organizowania imprez kulturalnych i noworocznych dla wesołych uczniów, pomocy w nauce słabszym kolegom.

Jak co roku, drużyny harcerskie opiekować się będą w czasie zimy ptactwem i zwierzętami. Na zimowiska, które zostaną zorganizowane głównie, w woj. wrocławskim, katowickim i krakowskim wyjedzie w br. ok. 25 tys. młodzieży i instruktorów.

Koncentracja na pracach najważniejszych

Posiedzenie Rady Nauki i Techniki

W Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyło się w poniedziałek pierwsze posiedzenie Rady Nauki i Techniki — organu doradczego i opiniotwórczego Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki. Obradom przewodniczył prezes PAN, prof. J. Groszkowski, przewodniczący Rady.

Przewodniczący KNT, wicepremier E. Szyr wygłosił przemówienie, poświęcone podstawowym problemom planowania nauki i techniki. Mówca położył szczególny nacisk na dokładne rozeznanie bazy naukowej technicznej oraz stanu faktycznego badań.

Dużo uwagi poświęcił Przewodniczący KNT sprawom koordynacji tematycznej badań naukowych i technicznych, wykraczającej poza ramy resortów, zjednoczeń i przedsiębiorstw.

Kraje wysoko rozwinięte kierują główne wysiłki na prace rozwojowe, tzn., łącznie między opracowaniem naukowym i produkcją. W naszym kraju jest to najsłabszy odcinek łańcucha ogólnego postępu technicznego. Rośnie liczba prac ukończonych, a nie realizowanych w gospodarce.

Baza, służąca opracowywaniu i sprawdzaniu prototypów, jest w kraju stanowiąc za szczupłą. Dopuszczalne do tego niewykorzystywanie wielu cennych koncepcji czy patentów, z wielką szkodą dla gospodarki.

Trzeba koncentrować się na pracach najważniejszych, rezygnując z wielu badań mniej

ważnych. Jest to konieczność gospodarcza. To samo dotyczy prac konstrukcyjnych i technologicznych. Wszędzie tam, gdzie celowe jest korzystanie z zagranicznej dokumentacji lub licencji — oświadczył E. Szyr — należy rezygnować z rozwiązywania problemu, opracowanego już gdzie indziej. Konieczne jest znaczne ulepszenie działalności ośrodków informacyjnych oraz organów patentowych.

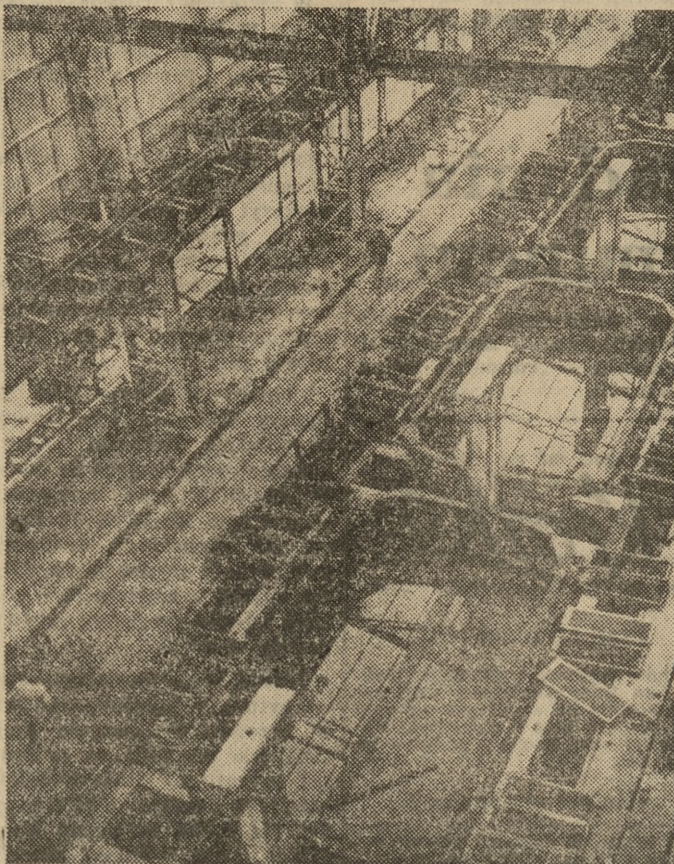
Prace Komitetu Nauki i Techniki — powiedział na zakończenie wicepremier Szyr — są porządkowaniem terenu działania przed

przejdzie do praktycznej realizacji nowych metod planowania nauki i postępu technicznego. PAP

Tor lotu „Marinera-4” został skorygowany

W poniedziałek uczeni amerykańscy zdolali skorygować lot aparatu „Mariner-4”. Silniki korekcyjne uruchomione drogą radiową, skierowały wózek na właściwy tor. Według wstępnych obliczeń, w połowie lipca przyszłego roku „Mariner” przeleci w odległości 11.200—16.000 km od powierzchni Marsa. Wtedy też kamera telewizyjna wózek ma wykonać 22 zdjęcia „Czerwonej planety”, aby przekazać je potem przez radio na Ziemię. (PAP)

Nowa huta aluminium



W Malinowie koło Konina, budowana jest nowa huta aluminium. Będzie ona znacznie większa od huty w Skawinie, a jednocześnie zostanie w niej zastosowane wszystkie dotychczasowe doświadczenia załogi Skawiny. Warto tu od razu dodać, że wskaźniki produkcyjno-techniczne uzyskiwane przez nią należą do najlepszych na świecie. Dużym sukcesem budowniczych huty w Malinowie jest zastosowanie nowej metody przy wznoszeniu wielkiego magazynu-siloś na tlenek glinu, tzw. metody ślizgowej (to znaczy — przy pomocy ruchomego oszalowania, które w miarę postępu robót winowane jest coraz wyżej). Dzięki opracowaniu konstrukcyjnym inż. J. Pałuckiego, metoda ta zastosowana po raz pierwszy na tak wielkiej budowie. Przyspieszy to znacznie budowę całej huty. Na zdjęciu: fragment budowy huty. CAF — fot. Staszyszyn

3 - 6 grudnia w Poznaniu

Kolokwium ferromagnetyczne RWPG

Od 3 do 6 bm. odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowe Kolokwium Ferromagnetyczne krajów RWPG. Inicjatorem tego spotkania naukowców jest koordynator badań nad ferromagnetyzmem dla potrzeb krajów RWPG — prof. dr Szczepan Szczeniowski z Warszawy.

Od jutra — spis zwierząt gospodarskich

W dniach 3—5 bm. Główny Urząd Statystyczny przeprowadzi doroczny grudniowy spis zwierząt gospodarskich na wsi oraz u bezrolnych posiadaczy inwentarza żywego. Zespoły spisowe zbiorą ponadto — po raz pierwszy — informacje dotyczące liczby siłosis na wsi, ich pojemności oraz ilości zakiszonych pasz. (PAP)

8 i 9 dzień procesu aferzystów mięsnych

Kolejny oskarżony znów oskarża zwierzchników

W ósmym dniu procesu przeciwko 10 uczestnikom afery mięsnej, w poniedziałek składano zeznania dziewięciu oskarżonych Ludwik Balczarek, kierownik sklepu MHM.

Przyznał się on do sprzedawania mięsa i wędlin, pochodzących z kradzieży, jak i do przywłaszczania nadwyżek kasowych, do wypłacania łapówek, m. in. współoskarżonym Witowskiemu i Fabisiakowi. Jak i inni oskarżeni, zaprzeczał zarzutów zagarniania mienia społecznego.

Balczarek przyznał, że od Aleksandra Borysa — kierownika chłodni podległej Przetwórnicy Mięsa nr 2 — przyjął do sprzedaży w swym sklepie ok. 2 tony kradzionej słoniny. Podobnie od pracowników Zakładu Mięsnego „Świąteczny” przyjął do sprzedaży 4 tony kradzionej wieprzowiny. „Dostawcom” płacił umówione kwoty, zagarniając dla siebie część zysków. Podobnie zarówno od pracowników przetwórnicy państwowych jak i właścicieli prywatnych warsztatów masarskich przyjmował do sprzedaży pewne ilości wędlin i innych przetworów mięsnych na własny rachunek. Jednym z takich „dostawców” był osk. Zawadzki, od którego przyjmował do sprzedaży wędlin na własny rachunek.

Z nadwyżek kasowych osk. Balczarek uzyskał w latach 1960—1963 160—170 tys. zł (akt oskarżenia podaje 250 tys. zł).

Za nadużycia w handlu mięsem oskarżony obarczył odpowiedzialnością dyrektorów MHM. „To oni wciągnęli nas w to bagno, ich musieliśmy opłacać, dla nich zdobywać pieniądze”.

Balczarek oskarża swych zwierzchników, że nawet za ubytki na mięsie, przechowywanym w chłodniach jego sklepu, dyrekcja kazała mu płać.

Oskarżony wyjaśnił następnie, że pieniądze na wybudowanie willi pochodziły ze spadku, jaki żona jego otrzymała po zmarłym ojcu oraz z jego własnych oszczędności jeszcze z okresu okupacji. Na budowę domu zaciągnął ponadto kredyt bankowy.

Opisując swoje kontakty z osk. Fabisiakiem, Balczarek stwierdził, że zapłacił mu 8 tys. zł — „by go nie gniebli kontrolami”. Balczarek skontaktował z Fabisiakiem 4 kierowników sklepów, którzy też chcieli się „zabezpieczyć”. Fabisiak — jak twierdzi oskarżony — „tylko raz uprzedził go o mającej się odbyć kontroli”. Balczarek zapewniał, że nie wypłacał żadnych sum personelowi

sklepowemu. W śledztwie natomiast Balczarek przyznał się do wypłacania personelowi tzw. tygodniówek i — jak obliczył — tylko w jednym sklepie wydał na to ok. 140 tys. zł.

W końcu 1959 roku Balczarek zaczął przyjmować do swego sklepu wędlin, produkowane przez Zawadzkiego. Wkrótce do oficjalnych dostaw doszły „nieoficjalne”, Zawadzki dostarczał część towaru, który Balczarek sprzedawał na własny rachunek, otrzymując od Zawadzkiego 10 proc. od obrotu. W ciągu 4 lat obaj „upłynili” w ten sposób różne gatunki wędlin łącznej wartości ok. 160 tys. zł.

Odpowiadając na pytania obrońców oraz biegłych, Balczarek stwierdził m. in., że Witowskiemu wręczał pieniądze „bo się go bał”. Kombinacje z Zawadzkiem — usprawiedliwiał się oskarżony — zakończył sam, na rok przed aresztowaniem. Balczarek twierdził także, że zysk ze wszystkich przestępczych kombinacji poszedł niemal w całości na opłacanie dyrektorów MHM, Fabisiaka i innych osób, od których w jakiś sposób zależał.

We wtorek, w dziewiątym dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy procesu aferzystów mięsnych złożył wyjaśnienia ostatni z oskarżonych, właściciel prywatnego zakładu wędliniarskiego — Antoni Zawadzki.

Zawadzki przyznał się do skupowania od pracowników spożywczonich zakładów mięsnych i chłodni kradzionego mięsa i tusz, które przerabiał następnie na wędliny. Oskarżony oświadczył, że ogółem skupił tego kradzionego towaru za ok. 970 tys. zł (akt oskarżenia podaje kwotę ponad 1,25 tys. zł), na czym zarobił, jak twierdzi „brutto” 300 tys. zł. Płacił on łapówki Witowskiemu ale — jak powiedział — tylko w takiej wysokości „ile wymagał interes”. Witowski żądał, więc mu płać. Łącznie dałem mu ok. 10—12 tys. zł” — zeznał oskarżony.

Zawadzki zaprzecza natomiast sprzeczowanemu w akcie oskarżenia zarzutowi współdziałania z garnianiem mienia społecznego. „Ja tylko kupowałem i za wszystko, co mnie dostarczyli, płaćcie” — tłumaczy się.

W odpowiedzi na pytania sądu i prokuratorów oskarżony wyjaśnił, że kradzione mięso i tusze zaczął kupować od 1961 r. Pierwszym dostawcą był Aleksander Borys — kierownik jednej z chłodni, od którego Zawadzki kupił ogółem ok. 10 ton słoniny oraz 100 kg schabu. Od Kazimierza Kochańskiego i innych pracowników Przetwórnicy Mięsa Państwowego Przedsiębiorstwa „Konsumy” kupił półtusze wieprzowe o łącznej wadze ok. 10 ton. „Do stawca” kradzionego towaru byli również pracownicy Zakładów Mięsnych „Świąteczny” — Bagiński, Antoniak i Piorkowski oraz kierownik Przedsiębiorstwa Transportu Mięsnego — Woźniak.

Zawadzki zeznał, że „dostawcy” zgłaszali się sami — przychodzili, uzgadniali z nim ilość, cenę i termin dostaw, a potem przywozili towar. Oskarżony potwierdził swe handlowe kontakty z współoskarżonym Balczakiem, b. kierownikiem sklepu MHM od którego przyjmował mięso do przerobu, a także dostarczał mu do sprzedaży w sklepie wędlin na swój rachunek, za co wypłacał Balczarkowi prowizję w wysokości 10 proc.

Podobnie jak szereg współoskarżonych, również Zawadzki posiadał swój domek. Tek samo, jak i jego poprzednik — twierdzi przed sądem, że domek ten został wybudowany w 1959 r. wyłącznie za pieniądze żony.

Na pytania swych obrońców — Zawadzki wyjaśnił sądowi, że na budowę chłodni w swym warsztacie musiał zaciągnąć pożyczkę w wysokości 100 tys. zł, oraz że kradziony towar zaczął kupować w 1961 r. a warsztat swój prowadził od 1957 r.

Sąd zarządził przerwę w procesie do dnia 3 bm. (PAP)

Chce produkować aparaty które uratowały mu życie

We wrześniu 1961 r. znany polski kardiolog prof. dr Jan Moll operował przy pomocy „sztucznego serca” 16-letniego Zenka Kowala z Wielunia. Operacja była konieczna, gdyż chłopiec był nieuleczalnie chory. Była to kolejna czwarta operacja, jaką polski uczonego przeprowadził dzięki swemu aparatowi skonstruowanemu wspólnie z pracownikami zakładów HCP: inż. Fr. Płużkiem i inż. Wł. Szymkowiakiem.

Po trzech latach Z. Kowal zgłosił się do inż. Płużki prosiąc o przyjęcie do pracy w fabryce, gdzie wykonano aparat, który pomógł w uratowaniu mu życia. Kierownictwo „HCP” przychyliło się do prośby chłopca. Pracuje on obecnie w fabryce „W-6” pod okiem inż. Płużki. Chłopiec czuje się doskonale. Gra w piłkę, pływa i jeździ na rowerze. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 394 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 29 listopada 1964 r. nie stwierdzono wygranej I i II stopnia.

Stwierdzono: 22 „czwórki” po zł 6.357, — 62 „trójki” losowane po zł 162, — 1.574 „trójki” po zł 62, — 2.184 „dwójki” premiowane po zł 25, — 21.512 „dwójek” po zł 5, —

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

UWAGA!
NA GRUDZIEŃ DODATKOWO
W „KOZIOŁKACH” 179 NAGRÓD
K7921

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Grudzień w układzie stosunków politycznych w zachodniej Europie

Grudzień będzie miesiącem ważnych decyzji. W tym czasie odbędzie się sesja NATO, a przed 15 bm. wyjaśni się ultimatum de Gaulle'a w sprawie ujednolicenia cen na zboże w krajach EWG. Prasa zachodnia pełna jest spekulacji, domysłów, przypuszczeń.

Kryzys trwa od lata br., kiedy to de Gaulle wszedł zdecydowanie na własną drogę w polityce zagranicznej Francji. Uderzenie Paryża nastąpiło w dwóch kierunkach: przeciwko wielostronnym siłom nuklearnym, forsowanemu przez USA i zachodnie Niemcy oraz przeciwko EWG w zakresie cen zboża krajów „szóstki”. Prasa zachodnia zadaje sobie pytanie, czy manewry de Gaulle'a oznaczają gotowość doprowadzenia walki do logicznego końca i wycofania Francji z NATO, czy też mają na celu uzyskanie dla siebie maksimum korzyści.

Partnerzy Francji zdają sobie sprawę, że Paryż obawia się pozostać bez sojuszników, z którymi związany jest mnóstwem spraw gospodarczych i politycznych. Jednak de Gaulle dąży nie do rozbięcia NATO, lecz jego reorganizacji z zapewnieniem dla Francji roli kierowniczej. Z nieukrywaniem rozdrażnieniem śledzi Paryż wzmacnianie się więzi militarnych między sprzymierzonymi

zachodnimi Niemcami i USA, czego dowodem ostatnie podróże do Waszyngtonu ministra obrony von Hassela i ministra spraw zagranicznych Schroedera. Nie wierzy się w Paryżu zapewnieniom Bonn, iż rozmowy waszyngtońskie nie były skierowane przeciwko Paryżowi.

Rozdrażnienie polityką de Gaulle'a panuje nie mniejsze w prasie amerykańskiej. Nawet i we francuskiej. „Paryżowi grozi całkowite dyplomatyczne odosobnienie” — straszy „Combat”. Winięto ma być „przestarzały nacjonalizm de Gaulle'a”. A ze strony prasy amerykańskiej padają nawet pogroźki. „Wobec opornego stanowiska de Gaulle'a do EWG, miejsce Francji powinna zająć Anglia” pisze „Washington Post”. „Le Monde” donosi z Londynu, że „z punktu widzenia interesów angielskich izolacja, w jakiej ryzykuje znaleźć się Francja za kilka miesięcy, bynajmniej nie przeczy brytyjskiej racji stanu”.

Tymczasem twarde stanowisko de Gaulle'a wobec swych partnerów przyniosło już Francji pewne korzyści. Sprawa wielostronnych sił nuklearnych będzie przedmiotem dyskusji na grudniowej sesji NATO, lecz stanie się aktu-

alną dopiero w roku przyszłym. Z niezamierzoną pomocą Francji przyszedł tu, choć z innych względów, rząd H. Wilsona, mający swoje koncepcje.

Kwestia ujednolicenia cen na zboże w EWG, których domaga się de Gaulle w swym ultimatum do 15 grudnia br., jak się zdaje, rozstrzygnięta będzie kompromisowo. Bonn, przeciwko któremu głównie skierowana była groźba wystąpienia Francji z EWG, zdradza chęć ustępstw i szuka obecnie sposobu wynagrodzenia niemieckich chłopów za obniżkę cen zboża. Dla Francji sprawa ta straciła ostrość, gdyż de Gaulle znalazł w Chinach rynek zbytu dla swych nadwyżek zboża i zamierza dalej, idąc własną drogą, rozwijać stosunki handlowe z krajami obozu socjalistycznego.

Jak się zdaje, partnerzy Francji nie doceniają realistycznej polityki tego kraju. Zwraca na to uwagę „L'Humanite” pisząc, że „o ile bunt Paryża ujawnia głębokie sprzeczności w świecie kapitalistycznym; i o tyle ma pozytywne elementy”.

AKCJA REZERWY REALIZACJA

W roku ubiegłym, każda wypłacona racjonalizatorom przemysłu elektromaszynowego złotówka nagród, przyniosła gospodarce narodowej 21 zł zysku w postaci zaoszczędzonych materiałów i robocizny. W Zakładach „Cegielskiego” — nawet 27 zł. Daje to pewne wyobrażenie, nie tylko o korzyściach jakie ruch racjonalizatorski przynosi społeczeństwu, lecz także o wielkości potencjalnego rezerwu gospodarczych, jakie można byłoby wyzwoić, gdyby inicjatywa i pomysłowość ludzka w tym względzie znajdowała zawsze sprzyjający klimat. Sprawa to niesłychanie ważna szczególnie w świetle uchwały II Plenum KC.

Nowe prawo wynalazcze wniosło co prawda szereg korzystnych dla racjonalizatorów przepisów: podniosło stawki nagród o prawie 90 procent, wprowadziło dodatkowe wynagrodzenie za projekty usprawnień z dziedziny bhp; usprawniło tryb postępowania przy wypłacaniu nagród itp., lecz mimo to ruch racjonalizatorski napotyka na najróżniejsze przeszkody.

Wciąż jeszcze zdarzają się przypadki nieprawidłowego działania ze strony administracji zakładów, bądź poszczególnych jej przedstawicieli, powodowanych zazwyczaj ambicją własną lub zwykłą zazdrością; wciąż jeszcze główni księgowi traktują racjonalizatorów jak intruzów próbujących wyłudzić pieniądze z kasy przedsiębiorstwa i gdy tylko mogą z przysługujących racjonalizatorom nagród coś „uszczknąć” to korzystają z okazji. Przepisy można przecież interpretować różnie...

Dużo sporów i przysłówiowej złości krwi wywołuje na przykład sposób obliczania wysokości należnych racjonalizatorom nagród z tytułu oszczędności robocizny. Można je wyliczać dwójako: korzystnie dla racjonalizatora, czyli według faktycznych kosztów każdej roboczogodziny, plus koszty wydziałowe oraz niekorzystnie — bez oszczędności na kosztach wydziałowych. Sprawa to niebagatelna, bywa bowiem, że w pierwszym przypadku zaoszczędzona roboczogodzina daje 30 zł a w drugim — tylko 10, co z kolei wpływa na wysokość nagrody.

Wysokość nagrody, jaką może racjonalizator uzyskać z tytułu oszczędności na robociznie, stała się z kolei bodźcem lub antybodźcem do składania wniosków racjonalizatorskich w tej dziedzinie. Niewielkizna do oszczędności kosztów wydziałowych powoduje, że pracownicy wynajdują co prawda różne rewelacyjne często przyrządy, przyspieszające ich pracę lecz stosują je po cichu, kryjąc przed okiem dozoru, na skutek czego przyrządów tych nie można upowszechnić. Płynnie stał wniosek, że i w dziedzinie racjonalizacji trzeba lepiej niż dotychczas kojarzyć interesy jednostki z interesami ogółu. Nie sposób bowiem nawoływać ludzi, aby działali wbrew swoim interesom!

W Zagłębiu Ruhry górnicy biją na alarm

W Zagłębiu Ruhry — pismo kolonistów „Welt der Arbeit” — dzieła się rzeczy, jakich Federalna Republika nie przeżywała bodaj od czasu swego istnienia. Tysiącem górników grozi utrata pracy, zniszczone mają być milionowe wartości. Wygląda na to, że roz-

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualności; 8.30 Koncert muzyki polskiej w wyk. Orkiestry Rozgł. Łódzkiej PR; 8.50 Publicystyka międzynarodowa; 9 Dł. klas I i II „Z piosenka jest nam wesoło”; 9.20 Gra Ork. Dęta „Poznanie pod dykt. H. Bejmicki”; 10 „Za siedmioma górami”; 11 „Raton” fragm. pow. M. Dalmeida; 11.20 „Wielka taniec i śpiewa”; 11.40 Petro Remea; Suita „Momenty choreograficzne”; 12.15 „Rozmowa kwadrans”; 12.45 Etno-folklor ludowy; 13 Dł. klas I i II „Zgadywanki-melodie ludowe”; 13.20 Koncert z nagrań Ork. Symf. Filharmonii Królewskiej w Londynie dyr. Thomas Boehman; 14 „Z tamtej strony oceanu” opow.; 14.20 Jan Strauss (syn): Tańce dworskie — walc; 14.30 „Rozmowa muzyk”; 15.05 „Postępek w gospodarstwie domowym”; 15.20 Gra Zespół Wł. Biełżana; 15.35 Utwory skrzypcowe w wyk. K. Jakowicza, przy fortepianie A. Stefanki; 16 Koncert żytych; 16.35 „Dzień dzisiejszy, dzień jutrzejszy”; 17.05 Felieton Red. Społecznej; 17.20 „Na wirażu”; 17.50 „Świat w zwierciadle nauki”; 18 Koncert symf. w wyk. Ork. PR p. d. J. Gerta; 19 Jęz. franc.; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 „Rozm. o wych.”; 20 Sport; 20.30 Program wieczoru; 20.35 Poetycki koncert żytych; 21.38 M. Mielczewski: Canzona Lewoczeńska; 21.45 Kwadrans dla poważnych „Zagubiona recepta”; 21.50 „Kwadrans kół”; 22.10 Gra Zesp. Instr. K. Sadowskiego pod nazwą „Bossa Nova Combo”; 22.25 Koncert muzyki rozrywkowej i tanecznej.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Język rosyjski; 8.35 „Nasze i kraju lat 20”; 9.50 Publicystyka międzynarodowa; 10 Soliści i zespoły rozrywkowe; 10.30 Z życia ZSRR; 12.15 Gra Kapela W. Surdyka; 12.25 Pog. pt.: „Agrochemia doradca rolnika”; 12.30 Zielone Zagłębie; 12.45 „List ze Śląska”; 13 Pieśni kompozytorów starożytnych w wyk. R. Gruszczyńskiego — baryton; 13.20 „Spotkanie z pisarzami” aud. poświęcona Z. Nałkowskiej; 13.45 Pogadanka pedagogiczna; 13.50 „Czy znasz nasze dzieci”; 14 Grajaca szafa; 14.30 „Technika na co dzień”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”; 15.20 Dla dzieci starszych muzyki i o muzyce; 15.30 „Mysi władca”; 16 Polska zespoły rozrywkowe; 18.25 Audycja młodzieżowa pt.: „Lekarzy — lecz się sami”; 18.50 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 18.55 Ekonomiczny problem tygodnia; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Stuch. wg komedii Mera Gilberta Sautona; 21.27 Sport; 21.40 Muzyka taneczna; 22.10 Rozmowa Literacka; 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy wykład pt.: „Leczenie urazów klatki piersiowej”; 22.50 Kącik melomana; 23.30 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

TELEWIZJA: 9.50 Film fab. prod. ang. „Król żabaków”; 10.55 Program szkolny „Panorama”;

Pomysłowość kopalnią milionów

I znów przykład: w Zakładach „Cegielskiego”, które przy ustalaniu wysokości nagród z tytułu oszczędności robocizny uwzględniały także koszty wydziałowe, pracownicy zgłosili w roku ubiegłym (na każdym 100 zatrudnionych) kilkakrotnie więcej wniosków racjonalizatorskich, aniżeli w „Pa-Fa-Wagu”, gdzie kosztów wydziałowych nie uwzględniono. „Cegielski” zaoszczędził więc w roku ubiegłym 230 000 roboczogodzin, a „Pa-Fa-Wag” — zaledwie 13 000.

Takich przykładów, świadczących o niepełnym wykorzystaniu rezerwu gospodarczych tkwiących w ludzkiej inicjatywie i pomysłowości, można przytaczać wiele.

Oto pewien pracownik składa rewelacyjnie prosty pomysł, dzięki któremu fabryka może zaoszczędzić 4 miliony złotych. Ale ludzie, od których zależała realizacja tego pomysłu, nie bardzo się nim przejmowali. Oni osobiście nie przecie — prócz dodatkowej roboty — z tego nie będą mieli. Wreszcie któryś z rzęd papierów w tej sprawie, wpadł w ręce człowieka z sercem. Zaczęło się „dochodzenie”, dlaczego ten pomysł nie został przez prawie 3 lata zrealizowany? I o dziwo, odpowiedzialni za te zwłoki ludzie z fabrycznej administracji, próbując zważyć winę na racjonalizatora, że „za mało wokół swojej sprawy chodził”.

W innym zakładzie pewien racjonalizator zgłosił pomysł urządzenia zabezpieczającego krupony (skóry) świnię przed oparzeniem. Realizacja tego pomysłu umożliwiła zwiększenie ilości skór dla garbarni i na eksport o około 60 ton rocznie. Okazało się jednak, że aczkolwiek pomysł sam jest zgodny z interesami gospodarki narodowej, to jednak jego wykorzystanie bije w interesy zakładu. Dlaczego? A no, bo za skóry idące na eksport, zakład otrzymuje 12 zł za kilogram, a za skórę idącą razem ze słoniną do sklepów — 27 zł. Uzyskanie większej ilości skór nadających się na eksport, zmniejszyłoby ilość skór „słoninowych”, na skutek czego zakład traci 600 000 zł!

Trudno tu opisywać przebieg „targów” przedsiębiorstwa ze swym zjednoczeniem o korekcie planu akumulacji. Ważny jest wynik końcowy: racjonalizator — mimo iż jego pomysł od roku już się stosuje — do dziś nie otrzymał ani grosza! Czy ma go to zachęcić do dalszych usprawnień?

Jak z tego wynika, mimo sprzyjającego klimatu „ogólnego”, ruch racjonalizatorski napotyka na przeszkody w „szczegółach”. Dobrze byłoby więc, gdyby WKZZ sięgnęła do starych doświadczeń w udzielaniu pomocy racjonalizatorom i reaktywowała instytucje poradni prawno-technicznych, w których racjonalizatorzy mogliby uzyskać pomoc i poradę w takich dla przykładu sprawach jak: sposoby obliczania efektów i nagród, prawa i przywileje z tytułu rozpowszechniania projektów, procedura patentowa, organizowanie klubów techniki itp.

STANISŁAW ZWIERZCHOWSKI
Kierownik Klubu Techniki i Racjonalizacji HCP

poczęto totalną rozprzedaż zachodnoniemieckiego przemysłu węglowego. „Niemniej alarmujące są artykuły monachyjskiego pisma „Sueddeutsche Zeitung” i „Die Andere Zeitung”.
Zródłem alarmu jest uchwała rządu bawarskiego o przeprowadzeniu „modernizacji” kopalni węgla na mocy decyzji utworzonego w 1963 r. „Związku racjonalizacji”, który już zamknął nad Renem i w Zagłębiu Ruhry 37 kopalń. Rząd bawarski wypłaca właścicielom zamkniętych kopalń 15 milionów marek odszkodowania, a ściśle 25 marek za każdą nie-

Pracownicy poszukiwani
2 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW do Działu Gł. Mechanika i biura konstrukcyjnego z kilkuletnią praktyką zatrudniamy zaraz względnie w okresie późniejszym ZAKŁADY PŁYT PIL-SNIOWYCH W CZARNKOWIE nad Notecią, ulica Przemysłowa 2, telefon 250. Mieszkanie rodzinne służbowe zapewnione. W7707

†
Dnia 30 listopada 1964 r. zmarł w Bogu, mój ukochany mąż, przeżywszy lat 75, śp.
Bronisław Skrzypczak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
Strapione
ŻONA I RODZINA
Poznań, Kościńskiego 14 m. 9. 38401g

†
Dnia 29 listopada 1964 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 51, mój drogi mąż, kochany ojciec, syn, zięć, brat, bratanek, szwagier, wujek i kuzyn
Horst Gaca
LEKARZ LARYNGOLOG
długoletni więzień obozów w Oświęcimiu i Mathausen.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm., o godzinie 14 z Szpitala Powiatowego w Kościanie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CORKA I RODZINA
Kościan, w listopadzie 1964 r. 38362g

11.30 Przerwa; 12.30 Mecz piłkarski Dukla Praga — Real Madryt (Praga); 14.40 Dla dzieci: filmy z serii „Na tropie” i „Jacek i piosenki”; 17 Wiadomości; 17.05 „5 x dla ciebie”; 17.40 Film z serii: „Przygodowy Hrabiego Monte Christo”; 18.05 Wszelchnia TV: „Spriszczenia wielkiego etnografy”; 18.35 „Uprowadzenie z Seraju” — W. A. Mozarta — montaż operowy; 19.20 Film krótkometrażowy; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 Film z serii „Święty” — „Bogaty turysta”; 21.30 Reportaż film. — „Na drodze do Plocka”; 22 Wiadomości i wieczorny relaks.

Znówu dała nam znać o sobie; znówu stała się przedmiotem licznych i nie tylko fachowych dyskusji. Mowa tu o chorobie, zwanej w języku polocznym żółtaczką zakaźną, zaś przez lekarzy specjalistów: wirusowym zapaleniem wątroby. W ostatnim czasie wzrosła znacznie liczba jej przypadków w całym kraju, w związku z tym zwróciliśmy się z prośbą o rozmowę na ten temat do wojewódzkiego specjalisty z zakresu chorób zakaźnych i jednocześnie ordynatora oddziału zakaźnego Szpitala Miejskiego — dr Kazimierza Neymana.

— Panie doktorze, czy rzeczywiście mamy u nas obecnie do czynienia z epidemią żółtaczki zakaźnej?

— To nie jest zjawisko nowe. Pierwsze masowe epidemie wybuchnęły w czasie ostatniej wojny wśród amerykańskich wojsk okupacyjnych na Dalekim Wschodzie, a także wśród żołnierzy, uczestniczących w kampanii koreańskiej. Stamtąd rozszalała się potem ta choroba po wielu krajach. Od czasu II wojny światowej żółtaczka występuje w sposób masowy na całym świecie. Kraje Europy Środkowej — w tej liczbie również Polska — znalazły się w zasięgu dużej fali epidemicznej w latach 1959—60. Zarejestrowano wówczas w Polsce 75 000 zachorowań. Przez następne 3 lata liczba zachorowań była mniejsza. Obecnie daje się niepokojące, zaobserwować nową falę epidemiczną której zasięg będzie chyba większy od poprzedniej. Obserwujemy — w zakresie tego schorzenia — nasilenie w okresie jesienno-zimowym. Tak więc zaczęło się to u nas we wrześniu i istnieje uzasadnione obawy, że stan ten potrwali do stycznia.

— Może parę słów wyjaśnienia na temat istoty tej choroby. Władom przebiegu, że ma ona dwie postaci: zakaźną i tzw. mechaniczną.

— Tak, mechaniczna, czy też tzw. zaporowa żółtaczka polega na przeszkodzie w drogach żółciowych: żółć zamiast do przewodu pokarmowego do stała się w nadmiarze do naczyń krwionośnych. Ta postać choroby wymaga zabiegu chirurgicznego tzn. np. usunięcia kamieni z woreczka żółciowego. Znacznie groźniej

Choroba brudnych rak

szła i bardziej skomplikowana jest zakaźna odmiana żółtaczki. Tym bardziej, że wywołuje ją w organizmie wirus, którego szereg właściwości biologicznych — mimo prowadzonych na całym świecie z wielkim nakładem kosztów badań naukowych — nie jest jeszcze w pełni wyjaśniony. Największą liczbę zachorowań notuje się w większych skupiskach ludności, a więc w miastach. Zakażenie następuje dwójaką drogą: poprzez przewód pokarmowy lub drogą pozajelitową wirus może się dostać do krwi przy zastrzykach, zranieniach, zabiegach chirurgicznych itp. Istnieją również takie postaci tej choroby, które przebiegają bez tego najbardziej wyraźnego objawu, jakim jest żółtaczka, ale wywołane tym samym wirusem innych ludzi, u których wystąpiła postać żółtaczki.

— Jak się wobec tego bronić przed tą, dosyć tajemniczą jeszcze ciagle, chorobą?

— My, lekarze, nazywamy żółtaczkę potocznie chorobą brudnych rak. Zarazki jej wywołują się z organizmu chorego wraz z kałem. Trzeba więc — zwłaszcza teraz — ogromną uwagę zwracać na częste i dokładne mycie rąk, owoców itp. Służba zdrowia, która bywa też, niestety, w jakimś stopniu „przekaznikiem” tych zarazków, stara się również obecnie o zmianę w dotychczasowym sposobie sterylizacji narzędzi. Przechodzi się więc — oczywiście rowoli, bo jest to związane z kosztownymi wymiennymi aparatami — na sterylizację suchą, pod wzmożonym ciśnieniem w tzw. autoklawach.

Środkiem zapobiegawczym w środowiskach, gdzie notuje się już wypadki zachorowań, zwłaszcza w środowiskach dziecięcych, są zastrzyki tzw. gamma-globuliny. O tym powinny pamiętać wszystkie szkoły i przedszkola, a także sami rodzice, których

dziecko zachorowało. Zgłaszać się wtedy należy do Dzielnicowej Stacji Sanitarnej Epidemiologicznej, która zastrzyki te wykonuje bezpłatnie.

— A jak Pan Doktor sobie radzi z epidemią, jako ordynator oddziału?

— Tu, na Zawadach mamy 110 łóżek. Obecnie 96 z nich zajętych jest przez chorych na żółtaczkę. Chorych do lat 14 przyjmuje zespół oddziałów zakaźnych Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. Kryświckiego, dysponujący 200 miejscami, (z tego 45 łóżek przeznaczonych dla chorych na wirusowe zapalenie wątroby). 20 łóżek zakaźnych oddał miastu Wojskowy Szpital Rejonowy. Od najbliższego poniedziałku w Studenckim Zespole Zapobiegawczol Lecznicy 2 pokoje przeznaczone zostaną dla chorych na żółtaczkę.

Wszystko to jest jednak w obecnym stanie nieco za mało i zdarzają się, niestety, wypadki, że trzeba choremu odmówić przyjęcia do szpitala. Oczywiście przyjmujemy go po kilku dniach, ale jego choroba jest już wtedy bardziej zaawansowana. Od grudnia uruchomiony będzie przy Szpitalu Miejskim tzw. Oddział Rehabilitacyjny, więc w razie nagłego pogorszenia sytuacji epidemicznej chyba i tam by się miejsce znalazło. Dużą nadzieję pokładamy w otwartej przed czterema laty przy naszym oddziale Poradni. Stanowi ona ogromną pomoc w leczeniu chorych, przede wszystkim w okresie rekonwalescencji, który trwa do roku. Poradnia służy także fachową opieką tym, którzy czekają na przyjęcie do szpitala. Jako wojewódzki specjalista uważam, że taką samą poradnię powinno się otworzyć przy zakaźnym oddziale Szpitala Dziecięcego.

Chcę tu powiedzieć jeszcze o jednej sprawie natury organizacyjnej, związanej z okresem epidemii. W tym już wyprzedziła nas Bydgoszcz. Chodzi po prostu o utworzenie, na ten okres nasilenia zachorowań, specjalnej pomocy wyjazdowej (lekarz specjalista — pielęgniarka). Taki 3 i pół godzinny etat umożliwiłby natychmiastową wizytację chorych, kwalifikację przypadków, do „kolejki” w szpitalu, no i udzielenie natychmiastowej fachowej porady.

Rozmawiała:
WANDA CHILA

36 kopalń. Zagroza to pozbawieniu pracy ponad 60.000 górnikom. Młodzi górnicy zagrożonych zamknięciem kopalń opuszczają miejsca pracy, szukając innych źródeł zarobku. Pozostają na miejscu starzy górnicy, którzy organizują protestujące zebrania. Lokalne demonstracje górników odbyły się już w kilku kopalniach. Aby zapobiec masowej ucieczce górników, rząd bawarski ogłosił, że zamykanie przeznaczonych do modernizacji kopalń odbywać się będzie stopniowo, począwszy od 1965 r. i potrwa trzy lata. Wrzesień wśród górników spotęgował

brak wiadomości, jakie kopalnie zostaną zamknięte, gdyż rząd nie ogłosił pełnej listy tzw. „martwych szwob”. Za kulisami trwałą przetargi pomiędzy rządem a koncernami. Górników niepokoi fakt, że wśród kopalń, które znalazły się na czarnej liście, są takie które przyniosły w 1963 r. i w połowie 1964 r. pokaźny dochód. Np. na zebraniu załogi kopalni „Brassert” powzięto uchwałę marszu na Bonn. „Jeżeli Erhard chce niepokoić i walki klasowej, jesteśmy do niej gotowi” — głosił powzięta rezolucja.
Fr. H.

†
Dnia 30 listopada 1964 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, babcia, siostra, teściowa, przeżywszy lat 78, śp.
Wanda z Dąbrowskich Wojciechowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
CORKA, SYNOWIE I RODZINA
M7949

†
Dnia 30 listopada 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, śp.
z KOEHLERÓW
Joanna Pernaczyńska
wdowa po śp. dr. Stanisławie
nasza najdroższa matka, babka i siostra, przeżywszy lat 85.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odprawia się dnia 17 grudnia br., o godzinie 8.15, w kościele przy Fredry.
W smutku pogrążone
DZIECI, SIOSTRA I RODZINA
Poznań, ul. Krasieńskiego 14, Dzielnica, Szczecin. 38379g

†
W dniu 29 listopada 1964 r. zmarł
dr Horst Gaca
ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Powiatowego, kierownik Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Kościanie.
W Zmarłym tracimy oddanego i cenionego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o godzinie 14 na cmentarzu w Kościanie.
Rada Zakładowa P. O. P. Dyrekcja
SZPITALA POWIATOWEGO
W KOŚCIANIE
38327g

†
ŻONIE I RODZINIE
zmarłego naszego pracownika
Wacława Górskiego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
Pracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja
POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO
W POZNANIU
K7944

†
W dniu 29 listopada 1964 r. zmarł
dr Horst Gaca
ordynator Oddziału Laryngologicznego Szpitala Powiatowego i kierownik Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Kościanie, długoletni aktywny członek Kościńskiego Koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.
W Zmarłym tracimy cenionego kolegę.
ZARZĄD KOŁA
POLSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO
W KOŚCIANIE
38325g

†
Dnia 30 listopada 1964 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 75, mój ukochany mąż, drogi ojciec, dziadek, teść i szwagier, śp.
Stefan Roch Gniatczyński
powstańca wielkopolski, b. adiutant dow. Frontu Zach. i „Grupy Leszno”, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Włp. Krzyżem Powstańcym i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczej.
W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINA
Poznań, Głogowska 98. 38350g

Pomyślne wyniki spółdzielców

Jak wynika z ostatnich meldunków spółdzielnie produkcyjne powiatu krotoszyńskiego uzyskały w bieżącym roku obrachunkowym pomyślne wyniki ekonomiczno-gospodarcze. Osiągnęły one przeciętnie z hektara: zboża 24 kwintale, ziemniaków 200 kwintali, a buraków 340 kwintali. Dniówka obrachunkowa wyniosła przeciętnie 55 zł, przy czym takie spółdzielnie jak w Starym Grodzie i Ustkowie uzyskały dniówkę w granicach 120 zł.

Ogólny dochód na rodzinę wyniósł 32.649 zł. (trzy lata temu wynosił zaledwie 20.906 złotych).

Życzymy 695 osobowej rodzinie spółdzielców krotoszyńskich dalszych sukcesów. (ig)

Dni Kultury w Pleszewskim

Od 19 listopada do 6 grudnia br. trwają Dni Kultury Ziemi Pleszewskiej, stanowiące przegląd dorobku kulturalnego XX-lecia w powiecie. Dni zainaugurował 19 listopada koncert chórów „Lutnia”, „Harmonia” oraz chóru Liceum Ogólnokształcącego. 27 listopada w auli Liceum Ogólnokształcącego odbyły się eliminacje XI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. 28 listopada w świetlicy Międzysołdziejowej jest występ zespołu pieśni i tańca przy Klubie Młodego Rolnika w Kucharkach. 29 listopada w sali PSS przy ul. Poznańskiej odbyły się występy amatorskich zespołów teatralnych i tanecznych.

Na zakończenie Dni — 6 grudnia nastąpi przegląd zespołów muzycznych z całego powiatu.

W okresie trwania Dni w bibliotekach, świetlicach, klubach Książki i Prasy na terenie powiatu odbywają się prelekcje, spotkania i wieczornice. (hs)

Jubileusz z konkretnym żądaniem

Ognisko Muzyczne przy Radzie Zakładowej ZNTK w Pile obchodzi niedawno 5-lecie swej bardzo owocnej działalności w krzewieniu kultury muzycznej wśród kolejar- skich dzieci Pily a także niekolejar- skich z miasta i okolicy.

Powstało ono z inicjatywy ówczesnego przewodniczącego Rady Zakładowej T. Kurkiewicza i ofiarnych działaczy społecznych St. Zaprutki i A. Klorkowskiego — pracowników ZNTK. Zatwierdzone przez władze wojewódzkie placówka muzyczna rozwinęła z miejsca ożywioną działalność, grupując w nader cennych murach Klubu Robotniczego ZNTK przy ul. Sikorskiego ponad 100 uczniów.

Najwyższe uznanie należą się inicjatorom utworzenia Ogniska i wszystkim tym, którzy wczoraj i dzisiaj z oddaniem służą idei umuzykalnienia naszej młodzieży. Instruktorów K. Pyszo- re, A. Koźlin- kę, Zd. i A. Brzyszkę, J. Kar- weckiego i A. Radęcką spotkała na skromnej uroczystości jubileuszowej przyjemność otrzymania z rąk kierowni- ka Ogniska Wł. Kuczkowskie- go dyplomów uznania. Nie za- pomniamy wspomnień o pracy b. instruktora St. Strzałkow- skiego i nieżyjącego B. Da- browskiego. Wszyscy instruk- torzy przyczynili się także do stworzenia podwalin pod nie- istniejącą, a jakże potrzebną Pile szkołę muzyczną.

Praca w Ognisku przebiega w klasach fortepianu, skrzy- piec i akordeonu. Młodzież uświetnia swymi popisami muzycznymi wieczornice w Domu Dziecka, Związku Emery- tów i szkółach zawodo- wych. Ostatnio czerpie swe młode kadry z Ogniska mło- dzieżowa orkiestra zakłado- wa ZNTK. Dużo dziewcząt, obecnych uczennic Liceum Pe- dagogicznego w Pile i gdziein- dzie, przeszło przeszkolenie muzyczne w pilskim Ognis- ku. Notujemy wypadki ska- dzenia przez jego uczniów eska- minów w poznańskich szko- łach muzycznych.

Sztafeta pamięci

Wystawa i sesja uczniowska w Lesznie

Nie ma w Wielkopolsce miasta w którym by jesienią 1939 roku nie rozstrzelano ludzi. Na tablicach pa- miątkowych widnieją nazwiska ofiar egzekucji. Nie ma w Wielkopolsce przecież ani jednej wsi, z której by nie wysiedlano rodzin na tułaczkę i poniewierkę. Mówią o tym ogólne dane liczbowe. Ale brak monograficznych opracowań dla poszczególnych osiedli. Kto wypełni tę lu- kę?

Pojęła się tego dla naj- bliższego terenu młodzież Za- sadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 i Technikum Mechanicz- nego dla dorosłych w Lesz- nie, należąca do Koła Regio- nalistów. Pomoc okazała dy- rekcyjna szkoła, Ognisko ZNP i Komitet Szkolny ZMS. Uczy- niowie przebadali za pomocą ankiet i bezpośrednich kon- taktów wioskę Kąkolewo. Za- jęto się też losami 7 drużyny harcerskiej. Referaty opro- cowywano kolektywnie, nad ca- łością czuwał mgr Szymon Molenda.

Zgromadzone też wiele ma- teriału dokumentarnego: foto- kopie, fotografie, opracowa- nia historyczne, wspomnienia. Wystawę montowali uczniowie działu budowlanego: Ta- deusz Ślaski, Andrzej Trzop, Andrzej Kmiecikowski, Ro- man Skrzypczak, Zdzisław Domagała, z najmłodszych — Stefek Waligóra. Robili to z dużym wyczuciem klimatu ok- upacyjnego, wykazali sporo pomysłowości.

28 bm. o godz. 10 w obec- ności władz powiatowych, szkolnych i prezesa ZO ZBo- WiDu. H. Mazura wystawa

Zobowiązanie rzemieślników

Z okazji XX-lecia Polski Ludo- wej rzemieślnicy powiatu krotoszyńskiego podjęli cenne zobowią- zania — pobudowania w czynach społecznych Domu Rzemiosła, w którym oprócz biur Cechu Rze- miosł różnych znajdzie swoje po- mieszczenie sala posiedzeń, maga- zyn, gabinet lekarski i punkt us-ługowy.

Prace przy budowie Domu Rze- miosła wykonywane są przez zech- niętników systematycznie, a ich zakończenie przewiduje się 22 lip- ca 1965 r. (ig)

została otwarta w pawilonie na terenie szkoły przy ul. dr. Metzga 25. Potem w tym sa- mym pawilonie odbyła się sesja uczniowska. Prezes Og- niska ZNP — Józef Stawin- ski przedstawił prace przygo- towawcze do sesji. Udział w- nich brały 133 osoby, koszty wyniosły 1590 zł, obfitymi- wieksość prac dokonana zo- stała w czynie społecznym.

A oto na mównicę wchodzi uczeń Roman Skrzypczak. Mówi on o 5 latach okupa- cji na terenie Kąkolewa. Wy- mienia nazwiska rozstrzela- nych, wywiezionych do Gene- ralnej Gubernii na roboty przymusowe do Niemiec. Przed- nami przesuwają się rok za ro- kiem, każdy znaczący krwią i śmiercią. Dochodzi do stycz- nia 1945, kiedy to wsi two- rzy się tajny Komitet Robot- niczy, a po przesunięciu się frontu walk — pierwsze koło Polskiej Partii Robotniczej.

Drugi referat wygłasza uc- cień Technikum Mechanicz- nego — Olejniczak. Przedsta- wia dzieje okupacyjne 7 dru- żyny harcerskiej, powstałej w r. 1935 z inicjatywy „Rodzi- ny Kolejowej”. Kierował nią Otton Roszak. Zapłacił za to- życie w sierpniu 1940 roku, inni harcerze z najmłodszym 16-letnim Stefanem Silczaki- em wędrowali po obozach zagłady i więzieniach. Nie- wielu z nich wróciło.

Kierująca biblioteką szko- lną — mgr Krystyna Lewan- dowska w swoim referacie po- djęła się trudnego zadania przedstawienia naukowej war- tości akcji badawczej uczy- niów, nakreśliła też wielkość strat powiatu leszczyńskiego. Tu okupacja odebrała życie 2 tysiącom ludzi. Wymienia- uszyskane drogą ankiet uczy- niowskich nazwiska gesta- powców, sędziów i prokurator-ów, hitlerowskich ludobój- ców z połowy XX wieku, działających na terenie Lesz- na i powiatu. Te nazwiska winny w jak najszybszym cza- sie być przekazane władzom prokuratorskim NRF, gdzie- toczy się proces przeciwko- części zbrodniarzy.

Sesję podsumował dyr. Aloj- zy Konior. Młodzieży za trud- podziękował prezes ZO WiD — H. Mazur, przemawiali z- kolei: kier. Szkoły Podstawo- wej nr 8 — Bernard Szlag, sekretarz KP PZPR — Jerzy Kiszyński. Jak się dowiedzia- łem później, uczestnicy ruchu oporu, b. więźniowie obozów koncentracyjnych, byli tak



Nakładem Państwowego Wyda- wnictwa Rolniczego i Leśnego u- kazała się niewielka książeczka inż. Stefana Grabowskiego (Wy- danie III, poprawione), pod tytu- łem „Piorunochrony na wsi”. Au- tor w sposób nader popularny omawia takie sprawy, jak powsta- wanie wyładowania atmosferycz- nego, rodzaje budynków najbar- dziej zagrożonych, budowę urzą- dzeń piorunochronnych i ich kontrolę, a także zasady zachowa- nia się w czasie burzy i ratowa- nie porażonych. Broszura, stron 32, okładka S. Siedzińskiego, cena 4 zł. (p2)

„Ryczące lata”; Polonia: „Odwet kapitana Lesza”; GOSTYN: „Za- kazane piosenki”; JAROCIN — Echo: „Rozbójnik”; CRISTAL: „Ma- dame de...”; KALISZ — Kosmos: „Ostatni cowboy”; Oaza: „Ślod- kie życie”; Stylowe: „Ludwika do rondla”; Syrena: „Flip i Flap na bezludnej wyspie”; i „Teresa Desquero”; KEPNO: „Pierws- sze dni”; KŁODAWA: „Sędzia dla nieletnich”; KOŁO: „Prawo i pieśń”; KONIN — Energetyki: nie- czynne; Górniki: „Herbaciarnia pod księżycem”; KOŚCIAN: „Latający profesor”; KROTOSZYN: „Wyspa tajemnicza”; LESZNO: „Zróbdo trzech prawd”; MIEDZICHÓD: „Pragnienie”; NOWY TOMYŚĆ: „Gdy przychodzi kot”; OBORNI- KI: „Światło na mordercę”; — OSTROW — Roma: „Nagie

wzruszeni wystawą i sesją, że nie mogli zabrać głosu.

Sens wystawy i sesji uczy- niowskiej nie tkwi jedynie w tym, że przypomniano lata okupacyjne, ale także w tym, że młodzież w swoich bada- niach terenowych i przy bez- pośrednim kontakcie z doku- mentami bardziej zrozumiała, czym był hitlerizm i jak wiel- ka była cena naszej ludowej wolności. Tę sztafetę niewąt- pliwie poniesie w następne pokolenie.

Wystawa powędruje do- niektórych miejscowości po- wiatu. Może za przykładem uczniów ZSZ nr 1 i Techni- kum Mechanicznego dla do- rosłych w Lesznie pojdzie młodzież innych szkół.

JÓZEF PIEPRZYK



DOM STRAŻAKA

SREM — 28 listopada odbyło się w Szczytnikach (pow. Srem) prze- kazanie do użytku „Domu Straż- ka”. Obiekt ten członkowie OSP przy pomocy społeczeństwa budo- wali czynem społecznym. Wartość czynów wynosi ponad 150 000 zło- tych. 17 zasłużonych strażaków ochotników zostało odznaczonych medalami związkowymi. Część ar- tystyczną wypełniły dzieci szkol- ne. (emp)

ZMIANY WE WŁADZACH

PLESZEW — Na sesji Powiato- wej Rady Narodowej w Pleszewie 25 listopada br. powołano na sta- nowisko zastępcy przewodniczą- cego Prezydium PRN Jakuba Sie- rackiego — dotychczasowego kie- rownika Wydziału Skupu tegoż Prezydium. Dotychczasowy zastę- pa przewodniczącego Mieczysław Piekut złożył rezygnację z zajmo- wanego stanowiska, gdyż na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Ple- szewie wybrano go na stanowisko przewodniczącego Prezydium Mie- jskiej Rady Narodowej. (hs)

OSIEDLE DRZYMAŁY

RAKONIEWICE — Miejska Rada Narodowa na swej ostatniej sesji uchwaliła budżet dla Rakoniewic (pow. Wolsztyn) na rok 1965 (2 830 000 zł). Powstające w pobli- żu dworca kolejowego osiedle do- mów jednorodzinnych postanowi- ło nazwać imieniem Michała Drzymały. Prócz tego MRN po- wzięła uchwałę w sprawie przy- jęcia młyna i ośrodka zdrowia, jak również finansowania miejs- cowego przedszkola oraz szkoły pod- stawowej. (jw)

Złote Gody

Państwo Sta- nisław i Józefa Hoffmannowie z Grodziska Wlkp. obchodzą 4 bm. 50-lecie poży- cia małżeńskie- go. Dołączamy

do życzeń mieszkańców Gro- dziska, którzy dobrze znają Ju- bilata jako długoletniego kasje- ra PKP, zasłużonego działacza spółdzielczego, Związku Inwa- lidów Wojennych i Cywilnych, powstańca wielkopolskiego od- znaczonego Krzyżem Powstań- czym.

Józefa Hoffmann znowu była uczestniczką strajku dzieci pol- skich w czasie zaboru pruskie- go o polskość szkoły.

Sedziwym Ju- bilatom życzymy spokojnej jesie- ni życia.



Sedziwym Ju- bilatom życzymy spokojnej jesie- ni życia.

OSTRZE: „Hamlet” (I i II s.); OSTRESZÓW: „Atak we- mgie”; PILA — Iskra: „Z powodu kobiety”; KORAL: „Żywi i martwi” (I i II s.); PLESZEW: „Kozara”; RAWICZ: „Czarny monokl”; ŚLUPCA: „Ogień na ulicach”; SREM: „Najlepszy z wrogów”; SRODA: „Człowiek z pierwszego stulecia”; SZAMOTULY: „Diabel- skie sztuczki”; TRZCIANKA: „Wojna trojańska”; TURKÓ: „Madame Sans-Gêne”; WAGRO- WIEC: „Sprawa Niny B.”; WOL- SZTYN: „Billy Budd”; WRZE- ŚNIA: „Siódmy przysięgły”.

W POZNANIU

MUZEJA ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel- żyńskiego 27/29) — g. 13-19; BRO- NI (St. Rynek) — g. 11-17; IN- STRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek — g. 9-15; HISTORI- M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 12-18; NARODOWE (Al. Marcin- kowskiego 9) — g. 9-15.

Jazda szybka i biegi narciarskie obowiązkowymi dyscyplinami spartakiad

W poniedziałek odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Rady Sportu GKKFIT. Na zebraniu omówiono regulaminy współzawodnictwa spartakiadowego na lata 1965-67 regu- lamin Centralnej Spartakiady w 1967 r. oraz jednolity kalen- darz sportowy na r. 1965.

Program letniej spartakiady przewiduje 7 obowiązkowych dyscyplin sportu — lekkoatle- tykę, gimnastykę, pływanie, boks, kolarstwo szosowe, pod- noszenie ciężarów oraz zapasy. W programie znalazły się rów- nież 4 gry zespołowe i 4 dyscy- pliny nieobowiązkowe, kaja- karstwo, szermierka, kolarst- wo torowe i strzelectwo.

Centralna Spartakiada ro- zegrana zostanie w 1967 r. Po- przedzą ją w 1966 r. spartakia- dy wojewódzkie, a w 1965 r. — spartakiady powiatowe. W współzawodnictwie zarówno terytorialnym jak i pionów sportowych brane będą pod u- wagę następujące kryteria: klasyfikacja sportowa, zdoby- cie kółka olimpijskie, ilość zesp- ołów uczestniczących w ofi- cjalnych rozgrywkach, w- grach zespołowych, a dla pio- nów również wyniki uzyski- wane w mistrzostwach Polski.

Poważną innowacją jest wprowadzenie po raz pierw-

Hokeiści Indonezji zawijają do Polski

Do projektowanych i częściowo już zakontraktowanych spotkań w hokeju na trawie dojdą atrak- cyjne pojedynki z Indonezją. Dru- żynę tego kraju gościć będzie- my w pierwszej połowie przyszłe- go roku. Hokeiści Indonezji roze- grają u nas cztery spotkania, z- których 18 i 19 kwietnia — to me- cze międzypaństwowe (jedno z- nich oglądać będziemy w Pozna- niu). Dwa pozostałe pojedynki odbędą się z zespołami klubowy- mi, reprezentacjami miast. (tp)

Na kręglarskich torach

Sezon kręglarski w całej pełni. Nie próżnują miłośnicy dobrych rzutów w stolicy Wielkopolski. Na torach — drewnianych Warty i Energetyka oraz asfaltowym KW 04 ożywiony ruch trwa przez cały tydzień.

Kulają nie tylko mężczyźni, lecz także pięć piękna, i jak się okazuje z bardzo dobrymi rezul- tatami.

Ostatnio odbył się turniej wo- jewódzki Ognisk TKKF zorgani- zowany przez Ognisko przy WSWF. Sprawnie przeprowadzone zawody na kręglem Energetyka zgromadziły 12 zespołów. Wal- czono prawie całą niedzielę.

Piękny puchar ufundowany przez zarząd wojewódzki TKKF zdobyła drużyna „Prasy” w skia- dzie: red. red. Janusz Marciszew- ski („Głos Wielkopolski”), Zbi- gniew Szymański („Gazeta Po- znańska”) i Aleksander Kamiński („Express Poznański”), która u- zyskała 831 pkt. w 120 rzutach. Drugie miejsce z tą samą ilością punktów wywalczyła drużyna „Telewizji” przed zespołami O- gnisk z Szamotuł, Sremu i Koś- ciana, który był dwukrotnym zdobywcą pucharu.

W poniedziałek na kręglem Warty odbył się trening oido- wów z kręglarzami prasy, na- któ- rym uzgodniono program najbliż- szych zawodów. (p)

szy do ogólnopolskiej sparta- kiady sportów zimowych. Jest to próba wyciągnięcia wnio- sów z przegranej porażki na olimpiadzie w Innsbrucku. W spartakiadzie zimowej obow- iązkowymi dyscyplinami bę- dą jedynie łyżwiarstwo szyb- kie i biegi narciarskie. W łyż- wiarstwie figurowym i hoke- ju muszą obowiązkowo starto- wać te województwa, które mają sztuczne lodowiska. W- narciarstwie zjazdowym, w- skokach narciarskich i sanecz- karstwie obowiązek startu bę- dą miały województwa dyspo- nujące naturalnymi warunka- mi do uprawiania tych spor- tów. (PAP)



● Na międzynarodowych mistrzostwach Polski w tenisie sto- łowym rozgrywanych w konkure- ncji kobiet i mężczyzn w Bydgos- czy Poznań reprezentowany jest przez siostry Krystynę i Stefanę Przychodźki, Maćkowiakównę, Rudzińską i Iwachową. Ekipie to- warzyszy prezes POZTStoł, J. Ku- ka.

● Z okazji Dnia Górnika zosta- nie rozegranych w kraju kilka cie- kawych imprez w różnych dyscy- plinach. 5-6 bm. odbędą się w- Katowicach międzynarodowy tur- niej zapasniczy w stylu klasycz- nym. Mecze piłki ręcznej kobie- tej w Gliwicach i męskiej, rów- nież 7-osobowej w Rybniku.

● Piłkarze stołecznej Legii za- wiałali już do Stambułu, gdzie 1- bm. rozegrają mecz rewanżowy w 1/8 finału z turecką drużyną Gala- tasaray o Puchar Zwycięzców Pa- charu. Pierwszy mecz wygra- li Polacy 2:1.

● Jak wielkie znaczenie w roz- grywkach ma własny teren i pu- bliczność, dowiodły zwycięstwa koszykarzy Lecha i AZS nad sto- łeczną Legią oraz dwa kolejne zwycięstwa w rozgrywkach Pa- charu Polski piłkarzy III-ligowego Żagania nad zespołami I ligi — Polonią Bytom i Pogoń Szczecin.

● Mecze ćwierćfinału Puchar- kiego Pucharu Polski rozegrane zostaną dopiero na wiosnę przy- szłego roku.

● Rewanżowy mecz koszykarzy o Puchar Narodów pomiędzy re- prezentacjami Polski i Włoch od- będzie się 17 grudnia br. w Kra- kowie.

● W zawodach pływackich mło- dzieży szkolnej o Puchar Pałacu Młodzieży w Warszawie, wygrali reprezentanci stolicy przed Wro- cławiem i Katowicami. Poznań za- jął dalsze miejsce. Uczestniczyli i reprezentacji wojewódzkich.

Siatkarze Górnika bez porażki

Mistrzostwa okręgu poznańskie- go w klasie A w siatkówce mę- czyzn zbliżają się ku końcowi. Z uczestniczących 9 zespołów, na- większe szanse awansu do ligi te- rytoryalnej mają prowadzące w- tabeli rozgrywek zespoły koni- skiego Górnika i Startu z Zagó- rza. Górnicy, jakby dla uczczenia zbliżającego się Święta Barbarki, w pojedynku z groźnym rywalem — Startem, pokonali go po trwał- dej i wyrównanej grze 3:0 (15:12, 15:6, 15:12).

W zwycięskim zespole i tym ra- zem wyróżnił się Kosmański, dys- ponujący bardzo silnym uderze- niem z obu rąk.

Należy zaznaczyć, że Górnicy nie przegrali w pierwszej serii spotkań żadnego pojedynku. (p)

GRUDZIEŃ	Pauliny
2 froda	Stońce: 7.40—15.44

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra”; NOWY — g. 19 „Ma- ria Stuart”; OPERA — g. 19 „Esk- w Ostendzie”; „Paziosie króło- wej Marysieńki”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „To jest Polska”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Pro- fesor Mamlock”; Notec: „Cartou- che-zbójca”; CZARNKÓW: „Trzy- nastego noca”; GNIEZNO — Lech:

DYŻURY

SZPITAL PRZYKŁADOWY H. CEGIELSKI — chirurgia, in- terna (ul. Dzierżyńskiego, telefon 512-31); SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11); WOJEW. SZPITAL DZIECIĘCY — chir- dziec. do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, tel. 536-21).

STACJA POGOTOWIA RATUN- KOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR (ul. Kościuszk 103), tel. 536-86.

APTEK: A. Lampego 2, Mar- cinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYŁKO DYŻUR NOCNY: Głó- wna 53, Starołęcka 79, Winogrody, Swarzędzka 6, Ostrołęcka 6.